Nr. 88. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, piątek 21 kwietnia 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 410 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 600 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonparell. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 50 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 150 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 200 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 250 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 15 Mk. Za kupno, sprzedaż 20 Mk. Pasek na str. tekst. u góry 500 Mk. u dołu 300 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Syksiuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Echa traktatu rosyjsko-niemieckiego.

Sojusz rosyjsko-niemiecki

W Genui zakotłowało. Już otwarcie konferencyi wskazywało, że zebrane tam liczne towarzystwo zbyt różne przywiozło z sobą plany, dyskretnie owinięte w wielkie, wszystkim wspólne cele. Ale zaledwie kilkudniowe narady spowodowały już nagły wybuch bomby. Oto zanim konferencya, mająca stworzyć podstawy odbudowy Europy, zdołała wogóle zdać sobie sprawę z tego, od czego ma swą pracę rozpocząć, doszedł do skutku traktat rosyjsko-niemiecki, który bez oglądania się na inne państwa, załatwia wszystkie najważniejsze sprawy między tymi państwami pozostałe z wojny, a w szczególności sprawę wzajemnych odszkodowań i toruje drogę współdziałaniu gospodarczemu tych dwóch państw, co uprzedza decyzyę konferencyi genueńskiej. Nadto likwidacya wzajemnych odszkodowań wojennych zależną jest od uchylenia się od odszkodowań na rzecz państw Ententy.

Sprawa zapłaty odszkodowania wojennego przez Niemcy, głównie na rzecz Francyi i zwrotu długów rosyjskich, jest kamieniem węgielnym polityki francuskiej, a w tak zwanej odbudowie Rosyi, wedle koncepcyi państw ententy Niemcy miały odegrać rolę wykonawcy zleceń, czem odrobić miały odszkodowania, a Rosyi w ten sposób chciano stworzyć możność wyzbycia się resztek posiadanego złota.

Tymczasem przyszedł do skutku traktat niemiecko-rosyjski, jakby na ironię właśnie w Genui podpisany. Złośliwi twierdzą, że traktat przyszedł do skutku za wiedzą Anglii, godzi on jednak tak bezpośrednio w Francyę i krzyżuje tak wiele starannie układanych planów, że wywołał żywy odruch. Wzburzenie zwrócone jest głównie przeciw Niemcom, które w odbudowie Rosyi, jako wykonawca zleceń koalicyi miały odegrać wielką rolę.

Zawarty traktat jest próbą Niemiec w kierunku wyemancypowania się z pod zależności od Ententy i oparcia się na wspólnocie interesów gospodarczych z Rosyą. Traktat ten toruje drogę sojuszowi politycznemu tych dwóch państw, który oprócz swych naturalnych podstaw liczy na rozbicie się ententy, której współdziałanie skończyło się z likwidacyą wojny. Odmienne drogi gospodarczego życia Anglii i Ameryki oto widoki trwałości sojuszu niemiecko-rosyjskiego.

Z takim sojuszem liczyć się zdawna należało i z jednym lub drugim państwem należało inaczej ułożyć swój stosunek, jeżeli się chciało do takiego traktatu nie dopuścić.

Polityka Polski jest przedewszystkiem tymi wypadkami w Genui zainteresowana, jako sąsiadująca od wschodu, północy i zachodu z państwami traktat zawierającemi. Polska powstała na ruinach potęgi tych państw, ale też z tytułu sąsiedztwa najlepiej oryentująca się w stosunkach, musi z niezwykłą pilnością czuwać, aby sojusz ten nie zwrócił się przeciw niej i jej istnieniu.

Z takim naciskiem podkreślana pokojowość polityki polskiej musi zostać pogłębiona wspólnością interesów przedewszystkiem ekonomicznych ze wszystkimi sąsiadami, gdyż to dopiero przemieni frazes pokojowy w pełen treści walor polityczny. Czy dyplomacya polska sprosta nowo-kształtującej się konstelacyi politycznej, która nie tak trudną była do przewidzenia i czy potrafi stępić ostrze sojuszów, które z łatwością mogą się przeciw niej zwrócić, zapewne wkrótce zobaczymy.

O tem pamiętać jeszcze trzeba, że w Genui rozpoczęła się wielka gra interesów, w której niepośledni udział biorą tak dyplomaci sowieccy, jak stare wygi dyplomatyczne świata kapitalistycznego, jedni chcieliby jak najtaniej kupić, bo giną z głodu, drudzy przywaleni towarem i nękani bezrobociem chcą najdrożej sprzedać, ale takich targów mogą być najmniej pożądane i oczekiwane rezultaty. Na dalszy bieg tych targów, należy mieć pilnie zwróconą uwagę.

Regulacya płac urzędników równocześnie z wyższem uposażeniem wojskowych

WARSZAWA 19. kwietnia (tel. wł.). Rada ministrów opracowuje projekt ustawy o uposażeniu urzędników a równocześnie także o uposażeniu osób wojskowych. Przy opracowaniu tych projektów rząd bierze za podstawę pobory urzędników w innych państwach.

Wszelkie pogłoski na temat wyższego uposażenia oficerów niż urzędników wywołują zrozumiałe rozgoryczenie u tych ostatnich. W dzisiejszej chwili niesłychanego podniecenia w sferach urzędniczych rząd chyba nie odważyłby się na tego rodzaju prowokacyę, by podwyższać pobory oficerów z pominięciem urzędników. I dlatego wiadomość powyższa powinna uspokoić sfery urzędnicze, które wyraźnie buntują się przeciw rządowi z powodu jego wrogiego względem urzędników stanowiska.

STAN OBLĘŻENIA W GLIWICACH.

KATOWICE 19. kwietnia (Pat.). Biuro prasowe międzysojuszniczej komisyi w Opolu ogłasza następujący komunikat urzędowy: W dniu 18. kwietnia br. nieznani sprawcy zabili w Gliwicach strzałem z rewolweru Dra Styczyńskiego, gliwickiego radcę miejskiego, a zarazem doradcę na powiat gliwicki miejski.

KATOWICE. 19. kwietnia. (Pat.) Władze koalicyjne ogłaszają w pismach zaprowadzenie stanu oblężenia w Gliwicach oraz w powiatach gliwickim i zabrskim. W myśl powyższego zarządzenia dzienniki podlegają cenzurze prewencyjnej, lokale publiczne muszą być zamknięte o godz. 8 wiecz. o godzinie 9. zaś wszelki ruch na ulicach jest zakazany.

NAJBLIŻSZE PRACE SEJMOWE.

WARSZAWA 19. kwietnia (Pat.). Prace Sejmu rozpoczną się w najbliższą środę 25. bm. Przedpołudniem tegoż dnia obradować będą komisye skarbowo-budżetowa, prawnicza i specyalna komisya dla badania przesilenia w przemyśle. Następnie odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu.

ROKOWANIA HANDLOWE AUSTRYI Z POLSKĄ.

WIEDEŃ 19. kwietnia (Pat.). „N. Wr. Tagblatt" donosi, że w najbliższych dniach rozpoczną się w Warszawie merytoryczne rokowania w sprawie umowy handlowej między Austryą i Polską. Równocześnie będzie też omawiana sprawa wprowadzenia komunikacyi tranzytowej przez Polskę do krajów wschodnich Ukrainy, Rosyi sowieckiej i Rumunii.

DELEGAT RZĄDOWY DLA WILNA.

WARSZAWA. 19. kwietnia. (tel. wł.) Naczelnik Państwa podpisał nominacyę p. Romana na delegata rządowego w Wilnie. P. Roman nie należy do żadnego ugrupowania politycznego. Z zawodu jest adwokatem.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO WZMAGA SIĘ.

ŁÓDŹ. 19. kwietnia. (Pat.) W ostatnich dniach dzięki większym zamówieniom na eksport do Rumunji, Danji, Austryi i Gdańska, sytuacya w handlu poprawiła się. Szczególnie większych zakupów dokonano do Austryi. Redukcya dni roboczych w tym tygodniu może być stosowana tylko w przemyśle wełnianym, natomiast kilka większych fabryk przemysłu bawełnianego zgłosiło się u inspektora pracy z prośbą o zaprowadzenie trzech zmian.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA 19. kwietnia (tel. wł.). „Kuryer" notuje pogłoskę, że poseł angielski w Warszawie Mac Miller nie powróci na swoje stanowisko. Następcą jego ma być dyplomata, znawca stosunków rosyjskich.

OBOWIĄZKI MIN. SPRAW ZAGR. PEŁNI CHWILOWO MIN. STESŁOWICZ.

WARSZAWA. 19. kwietnia. (tel. wł.) Z powodu wyjazdu prez. min. Ponikowskiego do Wilna obowiązki min. spraw zagr. pełni min. poczt Stesłowicz.

Nota delegatów genueńskich do Niemiec.

Niemcy wykluczone od współudziału w dalszych naradach.

GENUA 19. kwietnia (Pat.). Nota pod adresem kanclerza rzeszy i prezydenta delegacyi niemieckiej dra Wirtha podpisana jest przez Lloyda George'a, Barthou, Factę, Ishi'ego, Theonisa, Skirmunta, Benesza, Nincziciza i Diamandi'ego, a brzmi następująco:

Panie Prezydencie. Ze zdziwieniem dowiedziały się podpisane mocarstwa o tem, że Niemcy w pierwszej fazie prac konferencyi bez uwiadomienia innych mocarstw reprezentowanych na konferencyi, zawarły układ wzajemny z rządem sowieckim. Kwestye objęte tym układem są właśnie obecnie przedmiotem rokowań między reprezentantami Rosyi a delegatami wszystkich innych mocarstw zaproszonych na konferencyę genueńską wraz z Niemcami.

Jeszcze przed tygodniem oświadczył kanclerz niemiecki, że delegacya niemiecka jest gotowa współdziałać z innemi mocarstwami w rozwiązaniu tych kwestyi w duchu solidarności. Ze względu na to oświadczenie przysługuje podpisanym mocarstwom prawo wypowiedzenia wobec delegacyi niemieckiej z całą otwartością swego zdania w tej kwestyi. Zawarcie takiego układu w ciągu trwania konferencyi jest przedewszystkiem

naruszeniem postanowień w Cannes, do których przestrzegania zobowiązały się Niemcy kiedy przybyli na konferencyę genueńską.

Mocarstwa zapraszające, wzywając Niemcy do przybycia na konferencyę genueńską i proponując im uczestnictwo we wszystkich komisyach, złożyły dowód, że chcą przekreślić przeszłość w związku z wojną światową i dać Niemcom sposobność do lojalnej współpracy nad uskutecznieniem doniosłego dzieła europejskiego z państwami reprezentowanemi w Genui. Na to zaproszenie

Niemcy odpowiedziały czynem, który niweczy w zupełności nastrój zupełnego zaufania i uniemożliwia temsamem międzynarodową współpracę

W toku obrad konferencyi i w czasie prac komisyi i subkomisyi, które miały przynieść pokój Europy z Rosyą sowiecką na podstawie postanowień w Cannes, zawarli reprezentanci Niemiec, biorący zresztą udział w pracach wspomnianych komisyi, za plecyma tychże ludzie bez wiedzy swoich kolegów tajny układ z Rosyą i to układ dotyczący dokładnie tych samych kwestyi, co do których Niemcy byli zobowiązani współpracować lojalnie z reprezentantami pozostałych narodów. Układ ten nie był poddany zbadaniu ze strony konferencyi. Pojmujemy go jako układ ostateczny, stanowiący w rzeczywistości naruszenie zasad, na jakich miały się toczyć prace konferencyi genueńskiej

W tych warunkach są podpisani zdania, iż

nie byłoby sprawiedliwem, gdyby Niemcy, które zawarły z Rosyą sowiecką układ odrębny, mogły uczestniczyć nadal w dyskusyi nad układami, co do których mocarstwa reprezentowane przez podpisanych, mają radzić z Rosya.

Podpisani doszli do przekonania, że delegaci niemieccy przez swoje postępowanie sami zrezygnowali z tego, aby w przyszłości brać udział w dyskusyi nad doprowadzeniem do skutku układów między państwami reprezentowanemi na konferencyi a Rosyą sowiecką.

Min. Skirmunt o układzie niemiecko-rosyjskim.

GENUA. 19. kwietnia. (Pat.) Podczas konferencyi aliantów, która odbyła się dzisiaj między godz. 11 a 18, w Raggie, przemawiał dwukrotnie minister Skirmunt w sprawie sytuacyi wytworzonej przez zawarcie układu niemiecko-rosyjskiego.

W pierwszem przemówieniu p. Skirmunt podzielając stanowisko zajęte przez delegatów głównych mocarstw, które potępia ten układ, zaznaczył, że

POLSKA ZMUSZONA JEST DO POCZYNIENIA W TEJ SPRAWIE SZCZEGÓLNYCH ZASTRZEŻEŃ

z tytułu udziału ziem b. zaboru rosyjskiego w odszkodowaniach niemieckich należnych Rosyi. Minister Skirmunt uwydatnił dalej s p e c y a l n ą s y t u a c y ę P o l s k i wobec porozumienia niemiecko-sowieckiego ze w z g l ę d u n a j e j p o ł o ż e n i e g e o g r a f i c z n e i w a r u n k i e k o n o m i c z n e które to warunki w razie rozbicia się konferencyi genueńskiej, mogłyby się tylko z a o s t r z y ć. Jeżeli Polska z powodu układu niemiecko-rosyjskiego jest teraz szczególnie narażona, to dlatego, że stała zawsze na stanowisku ochrony interesów ogólnych.

Alianci winni wobec układu zająć stanowisko równie stanowcze jak spokojne, przedewszystkiem zaś utrzymać najściślejszą solidarność, do której ostatnie wypadki mogły się tylko przyczynić.

Minister przypomniał, że w swej ostatniej rozmowie z L. Georgem podkreślił zasadniczo konieczność, aby drogi polityki francuskiej i angielskiej nie rozeszły się. Dalej skonstatował minister, że postulat ten jest dziś zrealizowany i rozszerzony przez osiągnięcie solidarności wszystkich obecnych aliantów. Solidarność ta powinna przetrwać dzień dzisiejszy i obecne rokowania z sowietami.

UPTON SINCLAIR.

44

Dżym Higgins.

PRZEKŁAD Dr. FELICYI NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

II.

W ten sposób Dżym na krótki czas przeparł swoją wolę; chodził codziennie do Leesville, rozdawał ulotki, trzymał latarnię na zgromadzeniach, gdzie jedni potępiali socjalistów, drudzy ich bronili, czasami zaś policja wkroczyć musiała, aby przeszkodzić rozruchom.

Była to chwila, gdy większość Senatu żądna boju, usiłowała przeprzeć wypowiedzenie wojny Niemcom, mała zaś garstka pacyfistów sprzeciwiała się temu, co oznaczało odwleczenie ostateczności o kilka miesięcy. Zachowanie się pacyfistów osądzano rozmaicie, stosownie do rozmaitych poglądów. Prezydent nazywał ich ludźmi upartymi, dzienniki z Wall-Street byłyby ich najchętniej zlynchowały. Dżymowi zaś i towarzyszom jego wydawali się bohaterami i przyjaciółmi ludzkości. Socjaliści podnosili, iż prezydent przed czterema miesiącami został ponownie wybrany pacyfistycznymi głosami, w nadziei, iż trzymać się będzie pacyfistycznego programu, a teraz prze kraj ku wojnie i potępia tych, których przekonania dzielił do niedawna.

Wtem zdarzyło się coś, co Dżyma wprawiło w stan szalonego wzburzenia. Przez trzy dni świat był odcięty od Petersburga, aż nagle zelektryzowała kulę ziemską wiadomość: „C a r a t r u n ą ł, rosyjski lud jest wyzwolony!"

Dżym nie wierzył uszom swym; w trzy dni później udał się do lokalu grupy miejscowej i zastał towarzyszy w takim nastroju, jak gdyby cały świat był ich własnością. Oto była to rewolucja społeczna, którą głosili i przepowiadali dzień w dzień przez tyle długich, ciężkich lat, niepomni szyderstw, nienawiści i prześladowań... oto wreszcie zapukała do wrót świata!

I rozszerzy się teraz na Austrję i Niemcy, na Włochy, Francję i Anglję aż po Leesville!

I wszędzie ludy otrzymają co im się należy; wojna i tyrania znikną jak mara piekielna! Mówca za mówcą wstawał, by głosić tę świetlaną przyszłość, zabrzmiała „Marsylianka" i „Międzynarodówka". Rosjanie obecni na zgromadzeniu padali sobie w objęcia i łzy spływały im po licach.

Uchwalono urządzić natychmiast masowy meeting, ażeby całej ludności miejskiej wyjaśnić znaczenie tego pierwszorzędnego zdarzenia, przyjęto również rezolucję jeszcze energiczniejszego zwalczania wojny. Teraz, gdy rewolucja społeczna puka do wrót świata niema przecie sensu, by Ameryka bratała się z militaryzmem.

Dżym z wznowioną siłą zabrał się do roboty, poświęcał cały swój czas agitacji. Było dla niego prawie niemożliwe znaleść zajęcie i nawet go w tej chwili nie szukał.

Właściciel sklepu przy drodze krzyżowej, któremu nie podobały się poglądy Dżyma, odmówił dalszego kredytu i biedna Liza musiała uczynić to, czego zarzekała się poprzednio; musiała ściągnąć z prawej nogi pończochę, odpruć płatki sukienne i wyjąć jedną z cudownych dwudziestodolarówek. Jasno żółty kolor banknotów przybladł, znikła ich szeleszcząca świeżość; właścicielowi sklepu jednak, nic to nie szkodziło; zmienił banknot i skorzystał ze sposobności, by Lizie udzielić życzliwego ostrzeżenia co do okropnych rzeczy, jakie mąż jej wygłaszał. Naraża się na niebezpieczeństwo i żona powinna skłonić go, aby milczał, zanim będzie zapóźno. Biedna Liza w jednej chwili przestała być pacyfistką i wróciwszy do domu zaczęła znów zalewać Dżyma potokami łez.

III.

Ponieważ sama nie zdołała go powstrzymać, posłała do starego Piotra Drew posłańca pocztowego z prośbą, aby jej przyszedł z pomocą.

Stary farmer zaprzęgł swą chudą szkapę, przyjechał w odwiedziny, począł mówić o Ameryce, podczas gdy Dżym mówił o Rosji.

— Czy Ameryka ma się korzyć przed cesarzem?

Dżym odrzekł, że cesarza spotka ten sam los, który stał się udziałem cara. Robotnicy rosyjscy wskazali drogę; nigdy już proletarjat światowy

W końcu dowodził minister, że prace konferencyi winny zmierzać do tego, aby Rosya uświadomiła sobie dobrze, że postanowienia konferencyi mają być zachowywane dalej na przyszłość.

W drugiem swojem przemówieniu, wygłoszonem w toku dyskusyi nad obrotem, jaki mają przybrać dalsze rokowania, oświadczył minister, że słusznem jest nietylko żądanie wypełnienia zobowiązań ze strony Rosyi, lecz również wykazanie gotowości udzielenia jej pomocy na pewnych konkretnych warunkach. W tym celu byłoby wskazanem przystąpić do

UTRWALENIA POZYTYWNEGO PROGRAMU, POMOCY W ZAKRESIE ROLNICTWA, KOMUNIKACYI I ORGANIZACYI PORTÓW.

Oba przemówienia ministra Skirmunta słuchane były z szczególną uwagą i wywołały oznaki żywej aprobaty ze strony L. George'a, Barthou i wielu innych.

Tekst traktatu niemiecko-rosyjskiego.

GEENUA. Delegacya rosyjska ogłosiła tekst traktatu, zawartego między Rosyą a Niemcami. Tekst ten, opiewa:

Art. I. Oba rządy porozumiały się, że załatwienie spraw między Niemcami a republiką sowiecką, datujących się z czasu stanu wojennego między Niemcami a Rosyą nastąpi na następujących podstawach:

A. Niemcy i Rosya zrzekają się wzajemnie zwrotu swych kosztów wojennych, jakoteż zwrotu szkód wojennych, to jest tych szkód, które zrządzone zostały w obszarze wojennym przez zarządzenia wojskowe.

B. Publiczne i prywatne stosunki prawne, naruszone przez stan wojenny, będą uregulowane na podstawie wzajemności.

C. Niemcy i Rosya zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów za utrzymanie obustronnych jeńców wojennych.

Art. II. Niemcy zrzekają się pretensyi powstałych dotychczas z zastosowania ustaw i zarządzeń republiki sowieckiej, również także dotyczących praw Rzeszy niemieckiej pod warunkiem że republika sowiecka nie zaspokoi podobnych pretensyi państw trzecich.

Art. III. Stosunki dyplomatyczne i konsularne między Rzeszą niemiecką a republiką sowiecką będą natychmiast na nowo podjęte, a specyalna umowa ureguluje sprawę dopuszczenia obustronnych konsulów.

Art. IV. Oba rządy zgadzają się z tem, że co do ogólnego położenia obywateli jednego i drugiego państwa na obszarze strony drugiej, miarodajne będą zasady największego uprzywilejowania, a także w uregulowaniu stosunków handlowych i gospodarczych miarodajną będzie zasada największego uprzywilejowania.

Art. V. Oba rządy uwzględnią potrzeby gospodarcze drugiego państwa we wzajemnym duchu przyjaznym i przy zasadniczem regulowaniu tych spraw uprzednio się porozumieją. Rząd niemiecki wyraża gotowość poparcia według możności zamierzonych umów zgłoszonych ponownie przez firmy prywatne, aby ułatwić ich przeprowadzenie.

Art. VI. Art. I. B. i IV. tego traktatu wchodzą w życie równocześnie z ratyfikacyą. Reszta postanowień wchodzi w życie natychmiat.

Układ podpisano w dwóch egzemplarzach w Rapallo, 16, kwietnia 1922. (—) Rathenau, Cziczerin.

W OBLICZU TRAKTATU NIEMIECKO-ROSYJSKIEGO.

GENUA. 19. kwietnia. (Pat.) Z miarodajnych źródeł donoszą, że przedstawiciele Szwecyi i Szwajcaryi w podkomisyi politycznej Branting i Motta postanowili zwrócić się do prezydenta podkomisyi politycznej Schancera z prośbą, o jak najrychlejsze zwołanie posiedzenia podkomisyi w celu normalnego kontynuowania prac konferencyi. Krok ten uczyniony na zasadzie porozumienia delegatów państw neutralnych Hiszpanii, Norwegii, Holandyi, Danii, Szwecyi i Szwajcaryi, motywowany jest przez te państwa dążeniem do tego, aby zbadano przy ich udziale sytuacyę wytworzoną zawarciem traktatu niemiecko-rosyjskiego, która dotychczas była omawiana tylko przez przedstawicieli państw sprzymierzonych.

NARADY PANSTW SPRZYMIERZONYCH.

GENUA. 19. kwietnia. (Pat.) W ciągu dzisiejszego porannego posiedzenia rozważał L. George w przemówieniu swojem możność wywarcia na Niemcy nacisku dla zmuszenia ich do cofnięcia się z zajętego stanowiska. Schancer miał nalegać na konieczność zapewnienia ciągłości prac konferencyi, wychodząc z założenia, że wyjazd przedstawiciela jednego z państw, które podpisało traktat niemiecko-sowiecki, pociągnęłoby w następstwie również wyjazd przedstawicieli drugiego państwa. L. George miał na to odpowiedzieć, że w obecnej chwili najgorszą byłaby polityka słabości.

GENUA. 19. kwietnia. (Pat.) W dniu wczorajszym panowało niezwykłe ożywienie. Minister Skirmunt odbył przed konferencyą państw sprzymierzonych narady z Barrerem, a następnie z Ninczoczem i Diamandim. W czasie konferencyi państw, które podpisały traktat wersalski, pierwsi przemawiali przedstawiciele Włoch Facta i Schancer, którzy przedstawili przebieg ostatnich wypadków. Z kolei Barthou zwrócił w krótkiem przemówieniu do L. George'a, zapytując go, czy zgodnie ze swoją wczorajszą decyzyą wypracował projekt rezolucyi, dotyczący delegacyi niemieckiej. W odpowiedzi wygłosił L. George przemówienie, w którem ocenił surowo zachowanie się Niemiec, określając je jako nielojalne i zaproponował wykluczenie Niemiec z komisyi politycznej. Po długich naradach nad różnymi poprawkami przedstawionymi przez poszczególnych delegatów zredagowano o godzinie 17-tej definitywny tekst noty. W dyskusyi zabierali głos, Schancer, L. George, Skirmunt, Nincicz, Barthou, Thuenis i Djamandi.

WARUNKI POSTAWIONE ROSYI.

GENUA. 19. kwietnia. (Pat.) W angielskich kołach konferencyi mówiono, że 4 mocarstwa postawiły delegacyi rosyjskiej następujące warunki: 1. Uznanie przez sowiety długu wojennego z uwzględnieniem jednak poważnej zniżki od sumy ogólnej, a to wobec obecnej sytuacyi Rosyi. 2. Uznanie długów.

KIEDY PODPISANO TRAKTAT NIEMIECKO-ROSYJSKI?

WROCŁAW 19. kwietnia (Pat.). Dzienniki niemieckie donoszą z Genui, że układ niemiecko-rosyjski został podpisany we wtorek o godzinie 11-tej przed południem.

—•••—

Pierwszy Maja świętem robotniczem!

nie schyli karku pod jarzmo niewoli. Nawet, w tak zwanej republice francuskiej, prządzonej przez bankierów, nawet w Ameryce, opanowanej przez Wall-Street, robotnicy przyswoją sobie nauki głoszone przez rewolucję.

— W Ameryce lud może przecie i tak wszystko osiągnąć, — zawołał starzec nieco zmieszany — ma przecie prawo głosowania.

— Głosowania? — krzyknął Dżym — skoro ta przegniła polityczna banda, którą znamy i w Leesville, wszystko unicestwia? Nie mów mi pan o głosowaniu: doniesiono mi, że straciłem prawo głosowania, ponieważ przeniosłem się do innej dzielnicy, straciłem je, ponieważ straciłem posadę. Czyli innymi słowy, stary Granitch rozstrzyga o tem, czy mam głosować, czy nie. I to samo odnosi się do dwóch trzecich robotników fabryki „Empire“ — połowa robotników niekwalifikowanych nie ma prawa głosowania, ponieważ ludzie ci nie mają stałej siedziby i wogóle nic nie posiadają.

— Jakże — wtrącił starzec — chcecie stworzyć wasz nowy rząd ludowy, jeżeli odrzucacie prawo głosowania?

— Będziemy naturalnie mieli prawo głosowania, lecz musimy wpierw unieszkodliwić kapitalistów; nie mając pieniędzy, nie będą mogli opłacić aparatu politycznego, nie będą posiadali gazet, w których drukują kłamstwa na nas. Zajrzyj pan tylko do leesvilskiego „Heralda“; ile on przynosi najoczywistszych, zupełnie jawnych kłamstw, a my nie możemy ludowi powiedzieć prawdy.

I tak to dalej szło.

Daremnie stary człowiek brał w obronę „kraj“; wedle zdania Dżyma, kraj zatracił sam siebie, został zgnębiony, dostał się we władzę kapitalistów, i ich worków złota. Lojalność... Dżyma nie odnosiła się do kraju, lecz do klasy, tej klasy wyzyskiwanej, prześladowanej, odsyłanej od Ananasza do Kaifasza. Rząd w dawniejszych czasach był powolnem narzędziem w rękach korporacji; niema więc sensu, jeżeli dziś prezydent apeluje do demokracji i sprawiedliwości i nagle przemawia podniosłym językiem idealizmu. Dżym nie wierzy w jego szczerość — a w każdym razie już Wall-Street postara się o to, ażeby te piękne obietnice spełzły na niczem. „Worki złota“ przywłaszczą sobie te słowa, przekręcą je wedle swego widzimisię, a tymczasem będą Dżymowi Higginsowi nadal wyrządzały wszelkie możliwe krzywdy, będą mu oczy zasypywały piaskiem, będą go oślepiały z dawną nienawiścią.

Nie udało się staremu patrjocie przebić pancerza Dżymowych uprzedzeń.

IV.

Następnego dnia miał się odbyć wielki meeting na cześć rewolucji rosyjskiej, a Liza łudziła się nadzieją, że uda się jej powstrzymać Dżyma od pójścia na to zgromadzenie; w tym celu też prosiła o pomoc pana Drew'a. Biedna Liza widziała już w duchu, jak wszystkich uczestników zgromadzenia zabiorą się do więzienia, lub też jak Dżym wstaje i coś wykrzyknie, poczem policja rzuca się na niego i pałkami rozbija mu czaszkę.

Daremnie zapewniał ją, że nie będzie robił nic bardziej romantycznego, niż sprzedawanie pism ulotnych i wskazywanie ludziom miejsca. Objęła go ramionami, gorzko płacząc, a gdy nie chciał ustąpić, oświadczyła, że pójdzie z nim. Pani Drew na tę jedną noc weźmie może dzieci do siebie.

Stary Piotr Drew okazał również ochotę udania się na zgromadzenie. Przyjedzie swą jednokonką po Lizę i dzieci, zostawi maleństwa u swej żony, poczem z Lizą pojedzie do Leesville. Spotkają się z Dżymem w Operze, gdzie Dżym przez cały dzień musi pracować przy udekorowaniu lokalu, po zgromadzeniu zaś wszyscy troje pojadą do domu.

— Dobrze! — zawołał Dżym i w duchu widział już starca rozgorzałego gorączką rewolucyjną.

Niestety piękne to marzenie nie spełniło się. Ku przerażeniu Dżyma stary farmer zjawił się w spełzłym błękitnym mundurze z niezliczonymi mosiężnymi guzikami. Wszyscy wytrzeszczyli oczy, gdy go ujrzeli, a zdumienie wzrosło jeszcze, gdy ta osobistość o militarnym wyglądzie weszła w towarzystwie Dżyma Higginsa.

(C. d. n.)

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 20 kwietnia.

We czwartek o g. 7·30 „O skibę", dramat w 4 akt. Kossora.

W piątek o godz. 7·30 „Zamarłe oczy", opera w 3 aktach D'Alberta.

W sobotę o godz. 3·30 „Fircyk w zalotach", komedya.

W sobotę o godz. 7·30 „Sprzedana narzeczona", opera w 3 aktach Smetany (wznowienie).

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

We czwartek o godz. 3·30 „Nieporozumienie", komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

W piątek o godz. 7·30 „Kontrolor wagonów sypialnych", farsa w 3 aktach Bissina.

W sobotę o godz. 7·30 „Kontrolor wagonów sypialnych".

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

We czwartek o godz. 7·30 „Szał miłości", operetka w 3 aktach Buttykay'a.

W piątek o godzinie 7·30 „Szał miłości", operetka w 3 aktach Buttykay'a.

W sobotę o godzinie 7·30 „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Steffana.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida. Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Czwartek 20 kwietnia „Swięto Szewczenki", premiera „Morot Nir", trag. w 5 akt. Karpenki.

Początek przedstawień popołudniowych o godzinie 3 — wieczornych o godzinie 7·30. — Bilety wcześniej do nabycia „Narodna Torhowla" a w dzień przedstawienia od godz. 10—12 przed południem, i od godz 2 popołudniu Kasa teatru.

—•••—

„POD ROGOWEM". Ze wspomnień bojowca, napisał tow. Jan Kwapiński; cena 120 mk., do nabycia w administracyi „Dziennika Ludowego", ul. Sykstuska l. 21, II. p.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. AD. MICKIEWICZA, ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego).

W sobotę 22 bm. o godz. 6·30 wiecz. wykład inż. Libańskiego p. t.: „Nowy światopogląd (matematyczno - fizykalny) wedle teoryi relatywności prof. Einsteina". Cz. I. (z obr. świetl.).

(Galileusz i Newton — Leverrier — Leonardo da Vinci — „Experimentum crucis" — Materya i siła.

W niedzielę, 23 bm. o godz. 6·30 wykład doc. uniw. dra Modelskiego p. t.: „Południowe pogranicze Polski pod względem historyczno-etnograficznym" Cz. I. (z obr. świetl.).

W poniedziałek 24 bm. o godz. 6·30 wykław doc. uniw. dra Modelskiego p. t.: „Południowe pogranicze Polski pod względem historyczno-etnograficznym". Cz. II. (z obr. świetl.).

We wtorek 25 bm. o godz. 6·30 wiecz. wykład inż. Libańskiego p. t.: „Nowy światopogląd (matematyczno - fizykalny) wedle teoryi relatywności prof. Einsteina". Cz. II. (z obr. świetl.).

(Zasady teoryi względności — Eter i światło — Doświadczenie Michelsona — Nowa mechanika — Absolut).

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ, odbędzie się w czwartek o godz. 6-tej wiecz.

PAŃSTWOWA KOMISYA EGZAMINACYJNA WE LWOWIE dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzamina pisemne pod nadzorem (klauzurowe) odbędą się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 26. i 27. maja, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Kto pragnie do tych egzaminów przystąpić, winien o tem zawiadomić pisemnie najpóźniej do dnia 15. maja Komisyę egzaminacyjną pod adresem Lwów, ul. św. Mikołaja 1. wymieniając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu.

REGESTRACYA CMENTARZYSK I GROBÓW BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ POLSKI. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło opiekę nad cmentarzyskami i grobami nie tylko żołnierzy poległych w ostatnich trzech latach walk wskrzeszonej Polski ale także i tych wszystkich, którzy od roku 1794 walczyli w imię wolności narodu, należeli do organizacyi i polegli lub zmarli później na obszarach Rzeczypospolitej.

Źródła urzędowe, publikacye i inne zapiski nie wystarczają do zestawienia możliwie dokładnych spisów bohaterów półtorawiekowej naszej niewoli, to też zwracamy się do ogółu społeczeństwa a zwłaszcza do rodzin naszych bojowników wolności o przesyłanie wykazów poległych i zmarłych z lat 1894—1864 i podanie następujących szczegółów: 1) imię i nazwisko, 2) wiek w dniu śmierci, 3) oddział w którym walczył, lub organizacya w której pracował, 4) stopień wojskowy lub stanowisko w organizacyi, 5) późniejsze stanowisko społeczne, 6) data i miejsce śmierci, 7) cmentarz lub kurhan gdzie złożono zwłoki. W braku dokładnych szczegółów mogą być podane tylko daty wiadome.

Wykazami należy objąć także i kobiety, członkinie organizacyi. Spisy należy przesyłać pod adresem radcy Józefa B. Chołodeckiego, Lwów ul. Jabłonowskich l. 5. Archiwum wojskowe.

W POSZUKIWANIU ZAGINIONEJ. Dyrekcya Policyi we Lwowie komunikuje: Stefan Leszczyński z Wilna (ulica Pohulanka Nr. 31 m. 1.) wniósł tu prośbę o odszukanie jego zaginionej siostry Janiny Leszczyńskiej, córki Władysława, artysty malarza i Teofili z Olszewskich, urodzonej 18. 5. w r. 1899 w Rostowie nad Donem. Wyjechała ona z Moskwy w październiku 1917 do Romanowa na Wołyniu. Podczas inwazyi bolszewickiej w r. 1920 była w Łańcucie pracując w jakiejś jadłodajni, gdzie zaniewidziała i przez jakiegoś lekarza, który się nią zaopiekował została wywieziona do Lwowa. Od tego czasu niema żadnej wiadomości.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie wczoraj płacono: za 1 dolar od 3.685 do 3.785, dol. kanad 3.580, marki niem. 10.75 do 12.75, leje rum. 25 do 26, liry włoskie 205, franki francuskie 325, fr. szwajcarskie 710, fr. belgijskie 310, kor. czeskie 73, kor. austr. stempl. 0.48, korony węgierskie 4.25, f. szterlingi 16.100, po 100 i 500 rubli carskich 200 Mp.

ŚMIERĆ Z RĄK POLICYANTA. Ludwik Weber, zastrzelony podczas odprowadzania do komisaryatu przez posterunkowego Niedźwieckiego był, jak podają jego koledzy z wojskowej służby, dzielnym żołnierzem, obrońcą Lwowa, oraz odznaczony za waleczność. Również nie nadużywał alkoholu lub kokainy i nie mogło to być powodem do zerwania narzeczeństwa. W ostatnim czasie pracował on w administracyi jednego dziennika we Lwowie.

Przy jego zwłokach znaleziono listy do rodziców i brata, w których podaje, że miłość do Nowickiej jest przyczyną jego rozstroju, że „gdy zginę ja, pójdzie i ona.".

Należy zanotować, że ogół mieszkańców miasta jest oburzony zaszłym faktem tragicznego zgonu Webera. Domaga się surowego śledztwa i należytego wyszkolenia policyantów. Podobny wypadek nie śmie się więcej powtórzyć.

WYPADKI Z NABOJAMI. 8-letni Jan Macoch w Batorówce, bawił się znalezionym nabojem. Spowodowany wybuch poranił go po całym ciele.

W Miechowie w czasie świątecznej strzelaniny pękł moździerz, a odłamki metalu poraniły dolną część ciała 20-letniego Iwana Maliny. W stanie groźnym przywieziono go na dworzec Podzamcze. Pogotowie rat. udzieliło wymienionym pomocy i odwiozło ich do szpitala.

ZATRUCIA 18-letnia Zofia Gogoszko, zamieszkała przy ul. Pańskiej l. 16, zatruwając ząb kwasem karbolowym wypadkowo uległa zatruciu.

46-letnia Eugenia M., zam. przy ul. Asnyka po 12-letniej znajomości z narzeczonym, opuszczona, usiłowała struć się roztworem cali-hypermanganicum. Pogotowie rat. udzieliło im pomocy i obie odwiozło na leczenie do szpitala.

PODRZUCONE DZIECKO-KALEKA. Dozorczyni realności przy ulicy Boimów 5, zawiadomiła posterunkowego Stanisława Bosego, że w tej realności na I-szem piętrze znaleziono podrzuconego chłopczyka liczącego około 1 rok, ślepego na oba oczy. Nieszczęśliwym podrzutkiem zaopiekował się komisaryat V. dzielnicy.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Piotr Dacko, tercyan, zgłosił się ze złamaną lewą ręką w celu zaopatrzenia.

W realności przy pl. Zbożowym l. 4. jakiś zazdrośnik poranił głowę Katarzyny Pasieczko i Grzegorza Bobera.

Na ulicy Kordeckiego pewien rywal poranił Maryana Kryłowskiego, zaś koło bożnicy przy ulicy Żółkiewskiej konkurent, szewc, pobił młotkiem po głowie 48-letniego Ozyasza Halifa.

W ulicy Ossolińskich złamała nogę w kolanie 16-letnia Wiktorya Twardowska. Pogotowie rat. wymienionym udzieliło pomocy, zaś Twardowską przewieziono na leczenie do szpitala.

ZGUBY. Dr. Marya Atlasówna przechodząc ulicą Akademicką zgubiła branzoletę, wartości 500 tysięcy marek, zaś Jakób Szwadron przechodząc ulicą Legionów zgubił również złotą branzoletę, lecz wartości tylko 30.000 mk.

KRADZIEŻ CZEKU Z LISTU AMERYKAŃSKIEGO. Genia Orgel ze Złoczowa doniosła policyi, że z nadesłanego listu z Ameryki przez S. Halperna, skradziono na poczcie czek na 10 dolarów.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Z piwnicy restauracyi w hotelu francuskim skradziono na szkodę Jakóba Manga różne napoje wartości 300.000 mk.

Z mieszkania Karoliny Paplińskiej przy ul. Piotra l. 21 a skradziono rzeczy, wartości 60 tysięcy marek.

Ze strychu realności przy ul. Chrzanowskiej skradziono bieliznę wartości 68 tysięcy marek.

Z pracowni Izraela Leitera skradziono materyały wartości 30 tysięcy marek.

—•••—

— BACZNOŚĆ KELNERZY! W piątek dnia 21. kwietnia o godz. 12-tej w nocy odbędzie się zgromadzenie w sali Rady robotniczej Rynek l. 8. I. p. referuje tow. poseł Hausner. Sprawy bardzo ważne, jawcie się licznie.

—•••—

— ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Powszechnej spół. spożywczej pracowników naftowych w Borysławiu odbędzie się w niedzielę dnia 23. kwietnia o godzinie 10-tej rano a nie jak mylnie podano 25. kwietnia.

—•••—

Bezrobocie w Stanisławowie.

Akcya przeciw groźnemu położeniu mas bezrobotnich w wojewódzkiem mieście Stanisławowie wywołała wśród robotników ferment i jeżeli odpowiednie czynniki wczas nie przyjdą z pomocą, katastrofa będzie nieunikniona.

Miejscowe Związki zawodowe robotnicze i Rada Robotnicza P. P. S. zwołały na niedzielę 9 kwietnia b. r. wiec w sprawie bezrobocia w salach Związków zawod. Ratusza. O położeniu mas bezrobotnich i środkach zaradczych referowali towarzysze miejscowi, wskazując sposoby i środki, które przy dobrej woli rządu i gminy sprawę bezrobocia na długi czas możnaby usunąć.

Wiec powziął uchwałę wzywającą i domagającą się od rządu rozpoczęcia robót rządowych około szeregu budynków państwowych w Stanisławowie, częściowo wojną zniszczonych, które wymagają nieznacznych remontów i mogą zatrudnić większą ilość robotników z przemysłu budowlanego, wśród którego bezrobocie jest prawie ogólne.

Wiec domagał się również od gminy m. Stanisławowa rozpoczęcia robót inwestycyjnych około naprawy i przebudowy budynków komunalnych, które czas wojny zniszczył, a to: kilku szkół, rzeźni, dokończenia budowy szkoły przy ul. Matejki, dalej kontynuowania robót około kanalizacyi, wodociągów i elektrowni, które to prace rozpoczęte w r. 1914, przerwano z powodu wypadków wojennych.

Wiec wybrał delegacyę do rządu, inspektora pracy i gminy postulaty bezrobotnych przedłożyć i domagać się ich zrealizowania.

Robotnicy postawą swoją są zdecydowani do bezwzględnej walki o usunięcie bezrobocia, a to tem bardziej, że obecny sezon budowlany nie przyniósł żadnych widoków na pracę, tylko widmo dalszej nędzy.

—•••—

Rozszarpany i spalony przez wybuch szrapnela.

W Stroniatynie pow. Żółkiewskiego, 15. b. m. przed południem Hrehory Martyn we własnym domu rozbierał znaleziony szrapnel, ażeby na nadchodzące święta mieć proch do strzelania. Nieumiejętnie rozbierany pocisk nagle eksplodował. Momentalnie wybuch oderwał Martynowi głowę, ręce i nogi, oraz spowodował pożar domostwa. Gospodarze przeważnie w dniu tym byli na robocie w polu, więc nie miał kto ratować. Spaliło się całe obejście Martynowa oraz jego sąsiada Stefana Łoży. Dopiero straż pożarna z sąsiedniej wsi Kurzelowa ogień zdołała zlokalizować. Szkoda wyrządzona przekracza ponad 10 milionów marek a była ubezpieczona na 350.000 marek.

Rozszarpany Martyn znany był we wsi z zamiłowania do strzelaniny z karabinu, którą stale we wsi urządzał. Proch do nabojów uzyskiwał z rozbieranych pocisków.

Samobójstwo po stracie dolarów.

Z Nowego Sącza jeszcze przed wojną wyemigrował do Ameryki niejaki Schein, pozostawiając swą żonę Różę wraz z dziećmi. Nie pisał on do żony zupełnie, a w końcu ktoś z przyjezdnych powiedział jej, że Schein zmarł. Róża rozchorowała się i popadła w nędzę. Onegdaj niespodzianie nieszczęsna otrzymała list z Ameryki a w nim tylko fotografię męża. Rozgoryczona kobieta rzuciła fotografię w ogień, przeklinając równocześnie męża. W parę dni potem otrzymała ona drugi list, w którym mąż donosił jej, że za fotografią z tyłu znajduje się 700 dolarów, to jest 2 i pół miliona marek. Scheinowa z rozpaczy powiesiła się na strychu, pozostawiając dzieci na łasce losu.

Kronika kryminalna.

W Genewie niejaki Dobrachowski do spółki z dr. Łokietkiem, założył chemiczne laboratoryum. Pozatem Dobrachowski trudnił się przemycaniem, fałszowaniem i pokątną sprzedaża kokainy, na czem zarobił kilka milionów franków szwajcarskich. Rząd tamtejszy poniósł szkodę kilkunastu milionów franków z powodu praktyk Dobrachowskiego. Po stwierdzeniu oszustwa wydano rozkaz aresztowania D. Ten jednak zbiegł do Polski, gdzie się ukrywa handlując również fałszywą kokainą. Sąd szwajcarski zasądził Dobrachowskiego na 3 lata więzienia i prosi obecnie o aresztowanie go i wydanie.

W Użhorodzie na Rusi węgierskiej, żyła 70-letnia A. Pogany, która swój milionowy majątek zapisała zrazu rodzinie. W ostatnim czasie testament ten unieważniła i majątek zapisała miejscowemu klasztorowi żeńskiemu. W ostatnich dniach staruszkę tę, przemocą wywieziono samochodem w niewiadomym kierunku. Władze stwierdziły, że udział w wywiezieniu brał ukraiński adwokat dr. Iwan Doliński.

Spalenie się starożytnego kościoła

W Lubnie, pow. Brzozowskiego, stał kościół modrzewiewy, który w roku 1593 wykupił ówczesny magnat Wapowski z rąk szyzmatyków. Kościół ten służył parafii za miejsce modlitwy, pomimo, że był dość zaniedbany. Dnia 4. bm. przedpołudniem wybuchł wewnątrz skarbca pożar, który w krótkim czasie obrócił cały budynek w perzynę.

Proboszcz miejscowy sądzi, że kościół ten podpalono, albowiem przed niedawnym czasem otrzymał on list z wyrzutami i pogróżkami za zaniedbanie tego kościoła. Policya zarządziła śledztwo w tej sprawie.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ DELEGACI ROBOTNICZY DO WOJEWÓDZTWA. Przed konferencyą w sprawie drożyzny w województwie, odbędzie się w piątek o godz. 12. w południe zebranie w red. „Dziennika Lud."

§ ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH Stow. Rob. członk. Zarządów, Delegatów, oraz zaproszonych Delegatów Robotniczych Partyi politycznych odbędzie się w piątek dnia 21. kwietnia o godz. 7. wiecz. w lokalu Rynek 8. Na porządku obrad sprawy 1. Maja. 2. Sprawa wyborów do miejscowej Rady zawodowej. Punktualne i liczne przybycie interesowanych konieczne.

Pokrzywdzenie emerytowanych funkcyonaryuszów państwowych.

Pomimo uchwalonej jeszcze w lipcu roku zeszłego ustawy emerytalnej dla funkcyonaryuszy państw., rząd w dalszym ciągu kontynuuje politykę oszczędzania na uposażeniu tych faktycznych głodomorów obecnej doby. Wedle ustawy emerytalnej art. 41. mają wszelkie zmiany ustaw o uposażeniu funkcyonaryuszów państw., pociągające za sobą zmianę wysokości ich uposażenia, być automatycznie w sposób odpowiedni stosowane przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego. Na podstawie tejże ustawy emeryt. spensyonował rząd w ostanim czasie dużą ilość funkcyonaryuszy państw., nie myśli jednakże o ich odpowiedniem, powyższym artykułem ustawy zastrzeżonem uposażeniu. Przeciwnie, chcąc się wywinąć z tego obowiązku, udziela pracownikom czynnym pod najrozmaitszą formą dodatków nadzwyczajnych 50 proc. tak, że emeryci z tytułu nadzwyczajności tych dodatków nie mają do nich rzekomo żadnego prawa.

Czas już kres położyć temu niezgodnemu z istotnym duchem ustawy lekceważeniu praw ludzi, którzy całe życie swoje w służbie publicznej sterali. Nie dziw więc, że w kołach emerytów panuje zrozumiałe rozgoryczenie z powodu niemożności ostania się przy szalejącej drożyźnie, i że tą drogą zwracają się do posłów i opinii publicznej celem poparcia ich słusznych żądań przed forum rządowem.

I my ze swej strony sądzimy, że czyne wystąpienie przedewszystkiem ze strony związków zawodowych funkcyonaryuszy czynnych może pomóc ich starszym kolegom, a zwłaszcza leży to w ich własnym interesie. „Hodie mihi, cras tibi". Zauważyć w końcu należy, że obecne płace czynnych funkcyonaryuszy państw. z dodatkami pod rozmaitą nazwą udzielanymi, nie wystarczają im na życie, a cóż dopiero emerytom, którzy dotychczas tych dodatków nie otrzymują.

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ HANDLOWCY! Sekretaryat Związku handlowców i urzędników prywatnych we Lwowie (dawniejszy Centralny Związek handlowców Austryi), oraz biuro pośrednictwa pracy przy tymże Związku urzęduje codziennie między 7'30—9 wieczorem we własnym lokalu przy ul. Dominikańskiej 7, I. piętro.

Porady prawnej udzielają asesorowie Sądu przemysłowego tt. Mandel i Stauber we wtorki i czwartki wieczorem. 539—3

× „PSYCHOLOGIA TWÓRCZOŚCI ŻYDOWSKIEJ". Na ten temat wygłosi odczyt red. Henryk Hescheles w niedzielę dnia 23. b. m. o godz. 12. w południe w sali kina „Marysieńka" (Plac Smolki).

Pertraktacye w przem. węglowym

DĄBROWA, 18. kwietnia.

Po raz czwarty już zeszli się we wtorek 18-go kwietnia, w sali Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie Górniczej, przedstawiciele tejże Rady wraz z delegatami Związku Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce, w sprawie podwyżki płacy, której robotnicy zażądali w wysokości 50 proc.

Na pierwszem posiedzeniu omawiano tylko kwestyę, czy istnieje możliwość rewizyi płacy nie wypowiedziawszy umowy w terminie przewidzianym. Drugie posiedzenie wypełniła dyskusya nad pytaniem, od jakiego terminu należy przyznać podwyżkę. W ten sposób przemysłowcy zwlekali z odpowiedzią w jakiej wysokości gotowi są podwyżkę przyznać. Dopiero na trzeciem posiedzeniu przedstawili indywidualne podwyższanie płac w każdej kategoryi od 2 do 12 procent!

Przedstawiciele Związku górników przedstawili ze swojej strony propozycyę, by przedstawiciele przemysłowców na pełnej Radzie Zjazdu porozumieli się co do dalszych ustępstw, gdyż propozycya ich nie może być podstawą dyskusyi. To też na czwartej konferencyi przemysłowcy przedstawili bardzo skromnie podwyższoną taryfę według poprzedniej ich propozycyi od 4 do 16 procent!

Przedstawiciele Związku po naradzie oświadczyli, że podwyżka ta nie stoi w żadnym stosunku do obecnie szalejącej drożyzny i oświadczając gotowość do ustępstw zastrzegli się, że podwyżka ta powinna obowiązywać od kwietnia i nie może być mniejsza jak 35 proc. Gdyby nie miało dojść do porozumienia, zwrócą się o pośrednictwo Rządu.

Przedstawiciele przemysłowców przyjęli to oświadczenie do przedstawienia pełnej Radzie Zjazdu z gotowością pośrednictwa Rządu, o ileby bezpośrednio nie nastąpiła ugoda.

NADESŁANE.

Sprawy partyjne.

* DO KOMITETU MIEJSC. I RAD ROBOTN. P. P. S. WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE. Przypomina się organizacyom partyjnym obowiązek starannego przygotowywania się do uroczystości święta robotniczego 1. Maja. W tym także celu należy jak najrychlej zgłosić zapotrzebowanie afiszów majowych z podaniem programu i odznak majowych w Sekretaryacie obw. P. P. S. dla wsch. Małopolski, Lwów, Sykstuska 21, II. p. Tam też ewentualnie skierowywać należy prośbę o przysłanie referentów. Sekretaryat.

* POSIEDZENIE KOMITETU OBWODOWEGO P. P. S. DLA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI, obranego na ostatniej konferencyi partyjnej, odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 10 rano, w lokalu, Brajerowska 8. Obecność wszystkich członków komitetu konieczna.

Sekretaryat.

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i Śląska

LWÓW
ul. Kopernika l. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczenia pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas dla chorych.

Okręgowy Związek Kas chorych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej postanowiło w myśl artykułu 93. ustawy o Kasach chorych unormować sprawę Związków okręgowych.

Stosownie do tego postanowienia Kasy chorych województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego przydzielono do okręgowego Związku we Lwowie.

Celem zorganizowania i wprowadzenia w życie tego Związku ustanowiło ministerstwo p. Karola Nachera komisarzem rządowym dla tego Związku.

Równocześnie przesłał Departament ubezpieczeń społecznych statut wzorowy, który zastosowany został do uchwał narady, odbytej w tej sprawie w Warszawie. Po zatwierdzeniu statutów wszystkich Związków zostanie statut Związku wydrukowany i każda Kasa otrzyma jeden egzemplarz.

Zwraca się uwagę, że w myśl artykułu 93. ustawy Związek Kas jest obowiązkowy i wszystkie Kasy muszą być członkami Związku.

Ustęp III. artykułu 93. ustawy postanawia, że Departament ubezpieczeń społecznych jako urząd ubezpieczeń oznacza minimum opłat na rzecz Związku i podstawy ich obliczania. Uczynił to Urząd ubezpieczeń w sposób następujący: Jako minimum wkładki miesięcznej oznacza się od głowy członka jedną markę. Nadto przy założeniu Związku ma być złożona jednorazowa wkładka, której minimum oznacza Urząd ubezpieczeń na 10 mk. od członka.

Zgromadzenie delegatów Związku, które będzie zwołane zaraz po zatwierdzeniu statutu, ma obowiązek oznaczyć wkładkę związkową i jednorazową przy uwzględnieniu minimum przez Urząd ubezpieczeń ustanowionego.

Stosownie do tych poleceń rozesłano okólnik do Kas tego okręgu i równocześnie dla tych Kas rozpoczyna Związek okręgowy swą działalność.

Z chwilą, w której dostaniemy wiadomość, że dla województwa krakowskiego zamierzony Związek ma już komisarza rządowego, Komisya związkowa Kas chorych Małopolski i Śląska zaniecha swe czynności, a natomiast rozpocznie likwidacyę.

Nie wątpimy jednak, że stały kontakt między Związkami będzie istniał, a Kasy wszystkie i nadal w „Ochronie pracy" będą widziały łącznik i drogę do porozumienia się.

—•••—

O sanatoryum w Bystrej.

Kuracyusze w sanatoryum w Bystrej zwracają się do wszystkich interesowanych czynników z odezwą, w której domagają się stanowczo zakupna domu zdrowia przez instytucye lub związki pracujących. W odezwie tej podniesiono zarzut, że nikt do tej pory nie starał się zawiązać pertraktacyi celem zakupna jedynego robotniczego sanatoryum.

Wobec tego uważamy za nasz obowiązek skonstatować, że biuro Komisyi związkowej Kas chorych Małopolski i Śląska czyniło w tym kierunku zabiegi i że ciągle i stale ma zamiar to kupno doprowadzić do skutku.

Trzeba jednak popatrzeć jak ta sprawa wygląda. Zwrócono nam uwagę na ten objekt. — W szczególności inicyatywa przewodniczącego drohobyckiej Kasy chorych J. Oktawca i jej kierownika Szkanca zniewoliły nas do zainteresowania się tą sprawą. Zwróciliśmy się do zarządu majątku Brackiej Kasy w Bystrej i otrzymaliśmy w sierpniu bardzo dokładny opis objektu (zgodny z zestawieniem, zawartem w „Dzienniku Ludowym" z 16 kwietnia) i zestawieniem kosztów przypuszczalnych (ceny kupna, przeniesienia, przekazania pieniędzy i wyraźnie w piśmie tem zastrzeżonego „uzupełnienia kosztów" dla czeskiego zarządu) w ogólnej sumie półtora miliona czeskich koron. Nie wiadomo nam, czy ta cena i dzisiaj tyle wynosi — czy może więcej — ale to daje wedle dzisiejszego stanu waluty 117 milionów marek polskich.

Nadto w ofercie było wyraźnie zaznaczone, że ci górnicy, którzy należą do składu Kasy, będącej właścicielką zakładu w Bystrej, a zostali w Polsce, mieliby po kupnie jakieś specyalne prawa własności do zakładu zastrzeżone. Na to nie moglibyśmy się nigdy zgodzić.

Po otrzymaniu tej oferty (12/VIII. 1921) odnieśliśmy się natychmiast do sąsiadujących z Bystrą Kas chorych z prośbą o wydanie nam opinii w tej sprawie, bośmy przypuszczali, że te najbardziej interesowane Kasy najlepiej objekt znają i nam zdołają ułatwić sprawę.

Z odpowiedzi Kas chorych w Bielsku i Białej doszliśmy do przekonania, że te Kasy chętnie widziałyby, gdybyśmy się kupnem zajęli — ale jedna przestrzega, że trzeba wiele włożyć w wykończenie niekompletnych budynków, a nadto zabezpieczyć koszta utrzymania — druga czeka na decyzyę ministerstwa pracy i opieki społecznej — Kasa chorych w Cieszynie wyraża przekonanie, że kupno takie dla samych Kas chorych wobec kursu marki polskiej w stosunku do czeskiej korony jest niemożliwe, że powinnyby Kasy chorych, Związek górników polskich i krajowa Komisya zdrowia w Cieszynie nad tą sprawą wspólnie pomyśleć. „Nie mniej interesowane albo powinno być interesowane ministerstwo zdrowia i ministerstwo pracy i opieki społecznej powinno także tą sprawą się zająć". W późniejszych konferencyach dowiedzieliśmy się, że głównym reflektantem ma być Związek górników polskich i że on chciałby wspólnie z kimś ten dom zdrowia nabyć i nie należy mu przeszkadzać.

Wobec tego stanu czekaliśmy na załatwienie sprawy. Instytucye ubezpieczeniowe nie mogą takiego objektu nabywać łącznie z związkami zawodowymi lub innemi grupami, bo stąd wynikałaby nierównomierność uprawnień a pewnych grup czy jednostek, przywileje niedopuszczalne, niejednolitość w zarządzie i gospodarce. Nie mogą instytucye kupujące taki zakład uznać pewnych serwitutów ciążących na zakładzie, pewnych praw tej części górników, którzy dalej są w Polsce — kupujący składając cenę kupna, musiałby mieć pewność, że cały objekt jest jego własnością. W cenie kupna musi być zawarta także indemnizacya dla tych, którzy mają jakieś prawa do przedmiotu.

Instytucye ubezpieczenia pracujących dążą do utworzenia sanatoryów i domów zdrowia dla swoich członków. Są one im konieczne i do wszelkich ofiar są one gotowe, byle doprowadzić do tego, by każdy potrzebujący leczenia sanatoryalnego to leczenie mógł otrzymać. A jeżeli bezspornem jest to dążenie, to niewątpliwie wolałyby rzecz gotową od swoich nabyć dla swoich. Ale muszą jasno i dokładnie mieć podaną cenę, muszą wiedzieć, że w tej cenie jest zawarta wartość całego objektu bez zastrzeżeń i bez jakichkolwiek utajonych praw osób trzecich. Muszą mieć osobę, z którą pertraktować można, bo ciągłe wyjazdy do Czechosłowacyi dla załatwienia tego interesu są niemożliwe. Musiałby ktoś w Polsce lub na granicy być upoważniony do przeprowadzenia tych pertraktacyi. Otrzymawszy wprost od właściciela ofertę, dalibyśmy objekt zbadać dokładnie i rychło moglibyśmy zebrać odpowiednie fundusze. A trzeba wziąć na uwagę, że obok ceny kupna i kosztów trzeba także pokaźną kwotę na wykończenie budowy dwóch budynków i na uzupełnienie urządzenia. Ale na to wszystko musiałyby się znaleźć pieniądze, tylko potrzeba, aby właściciele zakładu w Bystrej istotnie mieli zamiar go sprzedać. —

Podtrzymujemy naszą ofertę niniejszem publicznie. Chcemy dla Kas chorych Małopolski i Śląska kupić to konieczne dla nich sanatoryum i prosimy wszystkich interesowanych, aby przyjęli to oświadczenie nasze do wiadomości i pomogli nam w jego zrealizowaniu.

Wyjaśnienia.

Przypominamy, że nie wystarcza, jeżeli ktoś w powiecie (w którym Kasy nie ma) zapragnie stworzyć Kasę chorych (i uzyska na to konsens starostwa). Tylko minister pracy i opieki społecznej ma prawo zarządzić utworzenie Kasy w powiecie, w którym jej nie ma. Dlatego też ministerstwo pracy i opieki społecznej uchyliło zarządzenia niepowołanych czynników, mające na celu stworzenie Kas chorych w powiatach Radziechów, Przemyślany, Zborów i Borszczów.

—•••—

Nie wolno dotkniętemu wypadkiem mieć jakiejkolwiek przeszkody w wypłacie zasiłku i leczeniu. Dziwna to rzecz, że w Kasach chorych, które dawno funkcyonują i nie zmieniły kierownictwa, zdarza się, że po całych tygodniach choremu skutkiem nieszczęśliwej przygody wstrzymuje się zasiłek. Czy to się stale tak robiło i robi, czy tylko wyjątkowe jednostki taką opieką Kasy się cieszą, tego nie wiemy, bośmy tych spraw nie badali. Ale uważamy za nasz obowiązek zwrócić uwagę Zarządów a szczególnie komisarzy, że nie wolno dotkniętemu wypadkiem wstrzymywać zasiłku tak długo, dopóki mu zakład ubezpieczenia od wypadku nie przyzna renty, a jeżeli to załatwienie wypadku trwa dłużej, to chory ma prawo czerpać zasiłek z Kasy 39 tygodni. Jakiekolwiek by stąd wynikły straty dla Kasy, to są one uzasadnione w ustawie, a chory nie śmie cierpieć. Gdy kilkakrotnie dotknięci wypadkiem i wstrzymaniem zasiłku z Kasy w tej sprawie do nas się odnieśli, uważamy za rzecz konieczną przypomnieć czynnikom kierującym Kasami, że dotknięci wypadkiem mają prawo do zasiłku tak samo jak inni chorzy tylko z tem zastrzeżeniem, że skoro zakład ubezpieczeń przyzna rentę, to należy od tego dnia wstrzymać zasiłek.

—•••—

Ministerstwo wydało okólnik do Kas, aby mu przysłano odpisy protokołów posiedzeń zarządzających Kasą. Jakkolwiek nie bardzo jasnemi są pobudki tego polecenia, ale gdy ono jest, trzeba żądanie spełnić. To żądanie odnosi się jednak tylko do posiedzeń decydujących o sprawach Kasy. Tymczasem w wielu Kasach są jeszcze komisarze rządowi. Ci komisarze albo mają rady przyboczne albo ich nie mają. Odbywają się tam, gdzie są rady, posiedzenia, ale one nie są decydujące, bo komisarz rządowy uchwałami rady przybocznej nie jest krępowany. A więc choćby komisarz rządowy przesłał protokół rady, to jeszcze z tego nie wynika, że powzięte tam uchwały są wykonane.

Komisarze rządowi, którzy nie mają rad przybocznych, albo ich uchwał nie uznają, nie będą więc posyłali ministerstwu protokołów zawierających postanowienia istotne, albo nie będą mieli co posłać. Gdy zaś postanowienia jednostki pracującej na czele Kasy bez odpowiedzialności wobec kogokolwiek mogą najbardziej wymagać kontroli, gdyż znane są nam wypadki, że komisarze szczególnie przedłużają swoje rządy, że przed ustąpieniem wchodzą w zobowiązania krępujące Kasę na długi przeciąg czasu, a nie zawsze z pożytkiem dla Kasy, że częstokroć dokonują nominacyi nieodpowiadających potrzebom Kasy, a wyrządzających Kasie; należałoby przedewszystkiem żądać, aby komisarze rządowi każde swoje postanowienie, każdą w zastępstwie zarządu dokonaną rzecz nietylko do wiadomości, ale do zatwierdzenia Departamentowi przedkładali.

siliśmy też Departament, aby komisarzom polecił przekładać ściśle sprawozdania z czynności dokonywanych w zastępstwie zarządu.

—•••—

Departament ubezpieczeń uwiadamia Kasy, że analiza leków wydawanych z aptek Kas chorych wykazała, że nie zawsze dobroć leków odpowiada obowiązującym przepisom farmakopei. Stwierdziwszy to, poleca Departament, by Kasy przesyłały do analizy środki lecznicze używane w swych aptekach i poucza je, co czynić, aby się przed takiem fałszowaniem leków ochronić.

Zdaje się nam, że należy wydać polecenie, aby apteki kasowe badały o ile możności wszystkie składniki leków; zdaje się nam dalej, że przedewszystkiem zwrócić należy całą surowość prawa przeciw wytwórniom złych leków i hurtowniom, które je rozszerzają, ale nadto zdaje się nam, że nie tylko i to bardzo nie tylko w aptekach Kas chorych znajdą się nieodpowiedające wymogom farmakopei leki i że Kasy chorych powinny otrzymać polecenie przesyłania do zbadania leków pobranych w aptekach prywatnych, a wtedy z pewnością takie znajdą się nieprawidłowości, i to liczniejsze i grubsze, jak w aptekach Kas chorych, bo w aptekach kasowych pochodzą te braki tylko z winy wytwórni lub hurtowni.

Osobliwa amnestya.

WARSZAWA. 18. kwietnia. (tel. wł.) Z Charkowa donoszą pod datą 15. b. m. Ogłoszono tu ciekawą amnestyę, jedyną w swoim rodzaju: Art. I. opiewa: Skoropadzki, Petlura, Machno, Tiutunik, Wrangel i Sawinkow są wyjęci z pod prawa, jako wrogowie wolności ludu ukraińskiego. Art. II. Przebywający zagranicą obywatele ukraińscy mogą korzystać z amnestyi i wrócić do kraju, jednak każdy z nich musi wnieść indywidualną prośbę.

Święta inwalidów.

KOŁOMYJA, 16 kwietnia.

W ostatnich dniach zmarli w Kołomyi inwalidzi: Karol Baściak, Karol Gorczyca, Sobotiak Wasyl, Klucznik Jakób, Wieselmann i wielu innych inwalidów z okręgu kołomyjskiego.

Na same święta inwalidzi nie otrzymali z żadnej strony żadnych datków w naturze, jakkolwiek prosili o to w masowo rozesłanych pismach.

Zamiast otrzymać datki, inwalidzi są zmuszeni sami składać pieniądze na to, by w same święto pochować kolegę - inwalidę.

Tak wyglądały Święta Wielkanocne u inwalidów!

Ze sportu.

„ZWIĄZEK STRZELECKI“ — Ż. K. S. „JUTRZENKA“ 2 : 2 (0 : 2). 16 kwietnia. Zawody towarzyskie. Boisko Pogoni. Gra początkowa nabyt chaotyczna, nabiera stopniowo efektu i staje się dość znośną. Młoda inteligentna, lecz fizycznie słaba drużyna strzelecka stara się dorównać silnemu jak się zdaje przeciwnikowi. Jutrzenka przeprowadza szereg licznych ataków, uwieńczonych w 15 minucie bramką, strzeloną przez Gottlieba. Niedługo zaś potem, bo w 20 minucie strzela Eck drugą z karnego. — Strzelcy drżą, lecz nie tracą otuchy. W 30 minucie sędzia dyktuje rzut karny do Jutrzenki. Jednak ambitni Strzelcy poprzestają na lekkiem kopnięciu piłki na „aout“.

Druga połowa obfituje w niespodzianki. Lewo-skrzydłowy Wojciechowski w 7-mej minucie strzela pierwszą bramkę dla Strzelca. W 8-mej ponownie strzela drugą i ostatnią, ratując tem samem zagrożony honor czarnych.

O wyróżnianiu graczy nie ma mowy. Wszyscy grali z poświęceniem i ambicyą. Jedynie może Wojciechowski, bo temu należy się chlubne uznanie za piękną grę na boisku.

Stosunek rogów 4 : 2 na korzyść Strzelca. Sędziował p. Gut nienajgorzej.

„Związek Strzelecki II.“ — „Jutrzenka II.“ 4 : 0 (2 : 0). 3 bramki strzelił M. Pierożyński, 1 Lichtenstern.

(Jan - tpj).

„CZARNI“ — „JUTRZENKA“ 2 : 1 i 2 : 0. W niedzielę i poniedziałek grała Krakowska Jutrzenka z Czarnymi. Obydwa matche zakończyły się zwycięstwem Czarnych. Silny wiatr był przeszkodą, że obie drużyny nie mogły wykazać odpowiednio pięknej gry. W niedzielę mimo przewagi Jutrzenki, zwyciężyli większą wytrzymałością Czarni. W poniedziałek natomiast Czarni od początku do końca mieli przewagę, nie potrafili jej jednak należycie wyzyskać. Jutrzenka w polu kombinuje ładnie, przed bramką przeciwnika brak atakowi decyzyi, znakomita jest lewa strona ataku.

U Czarnych brak jeszcze treningu, znakomitym był Winnicki, wybijali się Hauler i Duda w drugim dniu.

W pierwszym dniu sędziował dr. Kaufman, w drugim kpt. Sterba.

—•••—

KRAKÓW: „CRACOVIA“ — „TEREKVOS“ 1 : 3 i 2 : 0.

„WISŁA“ — „MAKKABI“ 2 : 1 o mistrzostwo klasy A.

SEKCYA LEKKOATLETYCZNA I. L. K. S. „Czarni“ zawiadamia, iż dnia 30. kwietnia 1922 r. odbędzie się bieg na przełaj międzyklubowy. Start o godz. 4 popoł. na boisku T. Z. R. Długość biegu około 4 km.

Zgłoszenia nadsyłać należy do dra Zygmunta Ruckera, Lwów, ul. Rutowskiego l. 8. I. p. do dnia 29. kwietnia godz. 12 w południe. Wpisowe 100 mk. Nagrody w medalach.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.